

## OSKARŻASZ, CZY SIĘ WSTAWIASZ ZA INNYMI ?

W Księdze Objawienia 12:10 czytamy, że szatan jest nazwany oskarżycielem braci naszych, który dniem i nocą oskarża przed Bogiem. Szatan jest zaangażowany w pełnoczasową służbę, w której ma on wielu współpracowników - zarówno wśród demonów, jak i pośród ludzi. Smutnym faktem jest też to, że istnieje bardzo wielu wierzących, którzy są współpracownikami szatana w służbie oskarżania.

*„Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony” (Jana 3:17).*

To, że Jezus wstawia się za nami, uzasadnia fakt, że chce nas w pełni wybawić (He 7:25). Służba oskarżania i potępienia jest służbą szatana, w której nie powinniśmy mieć żadnego udziału. Nasz Pan, pełni służbę zbawczą oraz wstawienniczą. To są służby, w których my również powinniśmy mieć swój udział.

Bóg podarował nas Jezusowi jako Jego Oblubienicę i pomoc w służbie. Tak więc, jesteśmy powołani aby współpracować z naszym Panem we wstawianiu się za innymi. Tak jak Ojciec posłał na świat Jezusa - nie po to, aby świat potępić i oskarżać, ale aby go zbawić, tak samo posyła nas, nie po to aby potępić, osądzać i oskarżać, ale aby wybawiać (J 20:21). Skutecznymi narzędziami w rękach Boga, podczas Jego pracy, możemy być jednak tylko wtedy, gdy w pełni pozbedziemy się "demonicznego ducha oskarżania" i zastąpimy go "Bożym duchem wstawiennictwa".

Jest niemożliwe, aby źle mówić albo oskarżać osobę, za którą się regularnie modlisz. Sam sprawdź i zastanów się czy jest to prawdą, gdyż nikt nie modli się za tych, których oskarża. Właśnie dlatego rakotwórczy duch oskarżenia nigdy cię nie opuszcza, a wręcz z roku na rok staje się coraz gorszy - tak jak każdy inny rak! Szatan ma swój udział w dzisiejszym chrześcijaństwie, dlatego duch oskarżenia ma łatwy dostęp do życia i serc wielu wierzących.

Służba wstawiennictwa jest tą, którą każdy z nas musi traktować poważnie. Nie ma innego sposobu, aby pokonać szatana w kościele. Nasz Pan powiedział, że mamy nie tylko wybaczać tym, którzy nas prześladują, ale również się za nich modlić (Mat 5:44). Jeśli tylko im wybaczymy, a nie będziemy się modlić, to oskarżyciel będzie mógł wkroczyć w nasze życie. Zaczniemy dziękować Bogu jeden za drugiego, ponieważ tam właśnie zaczyna się prawdziwe wstawiennictwo.

*„A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy,  
do którego powołani jesteście w jednym cielem; a bądźcie wdzięczni.” (Kol 3:15)*

W listach Pawła można dostrzec pewien zwyczaj. On niezmiennie zaczynał listy od dziękowaniami Bogu za chrześcijan - w Rzymie, w Koryncie, w Efezie, w Filipii, Kolosach, Tesalonice, ale również za Tymoteusza i Filemona (Rz 1:8 / 1Kor 1:4 / Ef 1:15,16 / Fil 1:3 / Kol 1:3 / 1Tes 1:2 / 2Tes 1:3 / 2Tm 1:3 / FIP 1:4). Nie ulega wątpliwości, że ci wszyscy chrześcijanie popełniali wiele błędów, gdyż taki mąż Boży jak Paweł, z łatwością je zauważał. On jednak nie dołączał do oskarżyciela, aby ich oskarżać. Bóg go posłał, aby im pomagał i aby ich ratował, a nie aby ich oskarżał i potępił.

Nawet pisząc do Koryntian, którzy mieli bardzo poważne problemy, Paweł zaczyna od dziękowania Bogu za dobro, które w nich zauważa, i dopiero po tym ich karci. Prawdopodobnie to właśnie z tego powodu, Koryntianie ochoczo przyjęli karcenie ze strony Pawła (2Kor 7:8-9). Prawdopodobnie również inni nie akceptują naszych napominań, ponieważ nigdy nie doceniamy dobra, które w nich zauważamy!

Wy, którzy jesteście rodzicami rozważcie tę kwestię: Czy czasami łatwiej nie przychodzi wam wytykanie niepowodzeń i błędów, które widzicie u waszych dzieci, niż docenianie ich dobrych cech? Czy kiedykolwiek skierowaliście do swoich dzieci słowa zachęty, bądź wyrazy uznania? Czy kiedykolwiek uklękliście z nimi i dziękowaliście za nie Bogu? Jeżeli wciąż ich nie doceniasz i krytykujesz, to nie dziw się, że twoje dzieci nie stają się lepsze od ciebie!!! Spróbuj Bożego podejścia do tej sprawy? Jeżeli zmienisz swoje nastawienie, to zauważysz, że twoje dzieci również je zmieniają. Idź i sprawdź czy to zadziała.

My, jako wierzący, również powinniśmy sobie zadać następujące pytanie: czy jest prawdą, że szatan ciągle nam szepcze, że nie ma żadnego dobra w tych wierzących, których przez tyle lat wciąż oskarżaliśmy?

Bóg zapewnia nas, że tyle ile było w naszych myślach i sercach ducha oskarżania, narzekania i obmowy względem innych, tyle samo możemy posiadać (a nawet więcej) ducha dziękczynienia i wstawiennictwa. Wróg wtedy nie znajdzie miejsca dla siebie w naszym życiu. Oskarżyciel i jego duchy zostaną pokonane i wygnane przez ducha wstawiennictwa. Czy potrafisz postąpić radykalnie i zaniechać oskarżania innych, i raz na zawsze, zastąpić to duchowym wstawiennictwem? Niech Bóg nam wszystkim pomoże tak uczynić.

*„Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca” (Obj 22:11)*

Zac Poonen